

Sygn. akt **III AUa 297/19**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Marta Sawińska

Sędziowie: Dorota Goss-Kokot

del. Roman Walewski

Protokolant: Emilia Wielgus

po rozpoznaniu w dniu 30 września 2020 r. w Poznaniu na posiedzeniu niejawnym

sprawy **J. K.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.**

o rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową

na skutek apelacji J. K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Koninie

z dnia 29 stycznia 2019 r. sygn. akt III U 502/16

oddala apelację.

Roman Walewski	Marta Sawińska	Dorota Goss-Kokot
----------------	----------------	-------------------

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 31.05.2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P., po rozpoznaniu wniosku J. K. z dnia 9.02.2016 r., odmówił prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową, powołując się na artykuł 4, art. 6 ust.1 pkt 6 oraz art. 16 ustawy z dnia 30.10.2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1242 ze zm.).

W odwołaniu od tej decyzji ubezpieczony domagał się jej zmiany, poprzez przyznanie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy wskutek choroby zawodowej oraz uznania go za niezdolnego do pracy lub niezdolnego do pracy w związku z chorobą zawodową.

Wyrokiem z dnia 29.01.2019 r. Sąd Okręgowy w Koninie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, w sprawie o sygn. akt III U 502/16, oddalił wniesione odwołanie (pkt 1) i zasądził od odwołującego na rzecz pozwanego kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2).

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu I instancji stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Ubezpieczony J. K. urodzony (...), w dniu 9.02.2017 r. złożył wniosek w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w II Oddziale w P. o przyznanie renty w związku z chorobą zawodową. Do wniosku dołączył decyzję numer (...) z dnia 9.01.2015 r. (...) Inspektora (...) w K., stwierdzającą chorobę zawodową w postaci obustronnego trwałego, odbiorczego ubytku słuchu typu czuciowo-nerwowego, spowodowany hałasem, wyrażonym podwyższeniem progu słuchu o wielkości co najmniej 45 dB w uchu lepiej słyszającym, obliczony jako średnia arytmetyczna dla częstotliwości audiometrycznych 1,2,3 kHz, wymienioną w pozycji 21. wykazu chorób zawodowych określonych w przepisach w sprawie chorób zawodowych wydanych na podstawie art. 230, 237 § 1 pkt 3 do 6 i § 11 Kodeksu pracy. Ubezpieczony przez 27 lat wykonywał pracę na stanowiskach: obchodowy urządzeń nawęglania, operator nastawni nawęglania w Zespole Elektrowni (...) S.A. W okresie zatrudnienia pracował w warunkach przekraczających maksymalny poziom dźwięku.

Wnioskodawca od 10.12.2013 r. ma przyznaną rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy z ogólnego stanu zdrowia i pobiera ją nadal, z tym że w dniu 21.12.2018 r. przyznano wnioskodawcy prawo do renty z tytułu trwałej całkowitej niezdolności do pracy na stałe.

Zaskarżoną decyzją z dnia 31.05.2016 r. organ rentowy odmówił przyznania ubezpieczonemu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową, powołując się na orzeczenie komisji lekarskiej ZUS z 19.05.2016 r., która nie stwierdzała niezdolności do pracy ubezpieczonego w związku z chorobą zawodową.

U wnioskodawcy rozpoznano stan po zawale serca przeżyty w 2003 r. i obustronny niedosłuch odbiorczy, zawodowe uszkodzenie słuchu. Wnioskodawca nie pracuje od 2013 r., z przedstawionego audiogramu z 2016 r. nie wynika pogorszenie słuchu, ponieważ ustala ekspozycja na hałas. Biegła Z. G. otolaryngolog nie stwierdziła w opinii, że ubezpieczony nie jest niezdolny do pracy, ale stanowczo stwierdziła, że ta niezdolność nie ma związku z chorobą zawodową. Biegła uzasadniła swoje stanowisko brakiem możliwości obiektywnego oceniań badań audiometrycznych z okresu realnego narażenia na hałas ponadnormatywny na podstawie jednego badania z 2016 r., kiedy narażenie na hałas nie występowało. Również biegły z medycyny pracy stwierdził, że niezdolność do pracy nie ma związku z chorobą zawodową z uwagi na brak ekspozycji na hałas. Wnioskodawca złożył dokumentację medyczną, która została ponownie poddana analizie biegłej. Biegła stwierdziła, że pogorszenie słuchu następowało już od 1987 r., a mimo to wnioskodawca był dopuszczany do pracy bez zastrzeżeń. W 2009 r. i w 2011 r. wnioskodawca miał kolejne badania, a sporządzone audiogramy dały się porównać z wcześniejszymi z 2001 r. Biegła stwierdziła, że w okresie ekspozycji na hałas nie było podstaw do orzekania choroby zawodowej, ponieważ średnie ubytki słuchu nie przekraczały 45 dB dla żadnego ucha. Dopiero w 2013 r. średni ubytek słuchu wyniósł 43,3 dB dla ucha prawego i 48 dB dla ucha lewego. Parametry te występowały po zaprzestaniu ekspozycji na hałas ponadnormatywny i również nie wyczerpały wymogu 45 dB dla ucha lepiej słyszającego. Ostatecznie biegła stwierdziła, że niezdolność do pracy nie ma żadnego związku z chorobą zawodową, bowiem uszkodzenie zawodowe słuchu było średniego stopnia i nie kwalifikuje do renty. Biegła zaznaczyła, że dalsze pogarszanie słuchu co wynika z audiogramu z 2016 r., może być spowodowane innymi czynnikami, takimi jak wiek, genetyka, etiologia zapalna. Dodatkowo biegła podniosła, że przy ustalaniu choroby zawodowej średni ubytek słuchu oblicza się z innych częstotliwości niż z tabeli R., która służy do ustalania procentowego ubytku słuchu. Biegła Z. G. uzupełniając opinię podstawową, podtrzymała dotychczasowe wnioski.

W toku postępowania, w związku z zarzutem nie wyjaśnienia okoliczności sprawy, a w szczególności z zarzutem, że biegła nie dysponowała pełną dokumentacją, Sąd Okręgowy powołał kolejnego biegłego laryngologa. Biegła S. W. stwierdziła, że schorzenie wnioskodawcy czyni go trwale niezdolnego do pracy w związku z chorobą zawodową. Jej zdaniem trudne warunki pracy, którą wykonywał oraz znaczny ubytek słuchu z towarzyszącymi szumami usznymi i napadami zawrotów głowy uniemożliwiają dalszą pracę zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami.

Zarzuty do tej opinii złożył pozwany, który podniósł wątpliwość czy powodem pogorszenia ostrości słuchu u wnioskodawcy są następstwa choroby zawodowej czy też inne czynniki pozazawodowe, np. naczyniopochodne. Biegła jednak do zarzutu się nie odniosła, proponując powołanie biegłego lekarza audiologa.

Biegła M. Ł. – otolaryngolog foniatra w opinii z dnia 24.04.2018 r., po zbadaniu wnioskodawcy i zapoznaniu się z pełną dokumentacją medyczną, dającą możliwość porównania stanu zdrowia z 2013 r. i 2016 r. rozpoznała obustronny niedosłuch czuciowo zmysłowy pochodzenia zawodowego, szумы uszne i zawroty głowy, przewlekły podsycający, częściowo zanikowy nieżyt nosa i gardła. Aktualnie stwierdziła, że wnioskodawca ma obustronny niedosłuch odbiorczy w stopniu ciężkim i umiarkowanym, jednak jak podkreśliła w opinii progresja niedosłuchu widoczna jest od 2015 r. i 2016 r., co w porównaniu z badaniami z okresu orzekania choroby zawodowej pozwala postawić tezę, że mimo braku narażenia na hałas przez trzy do czterech lat nastąpiła istotna progresja niedosłuchu i jego asymetria, zwłaszcza ucha prawego. Wobec powyższego obecny niedosłuch pozostaje bez związku z chorobą zawodową. Powód zachował zdolność do pracy w środowisku bez narażenia na hałas ponadnormatywny. Uszkodzeniu narządu słuchu nie towarzyszą uszkodzenia narządu równowagi, dlatego też zawroty głowy nie łączą się z chorobą zawodową. Biegła Ł. sporządziła opinie w oparciu o pełną dokumentację lekarską, badanie odwołującego, który podczas wizyty nie korzystał z aparatu słuchowego, a także poszerzyła diagnostykę audiologiczną. Miała więc pełen obraz, nadto biegła zgodziła się z wnioskami biegłej Z. G. Obie opinie pozostawały w opozycji do opinii biegłej S.-W., która odmówiła odniesienia się do zarzutów. Wnioskodawca złożył zastrzeżenia do ostatniej opinii, jednakże sprowadziły się one do stwierdzenia, że nie zgadza się z biegłą i wnosi o przyjęcie opinii biegłej S.-W. .

Sąd I instancji w całości przyjął opinie biegłych otolaryngolog i foniatry M. G. i M. Ł. oraz lekarza medycyny pracy, ponieważ opinie były rzetelne, dawały jasną odpowiedź na postawione w postanowieniu pytanie. Opinie zostały wydane po zbadaniu odwołującego i szczegółowej analizie aktualnych badań laryngologicznych przedstawionych przez odwołującego.

Na tej podstawie Sąd Okręgowy oddalił odwołanie.

Bezspornym było, że u odwołującego rozpoznano chorobę zawodową w postaci obustronnego trwałego, odbiorczego ubytku słuchu typu czuciowo-nerwowego, spowodowaną hałasem, wyrażonym podwyższeniem progu słuchu o wielkości co najmniej 45 dB w uchu lepiej słyszącym, obliczony jako średnia arytmetyczna dla częstotliwości audiometrycznych 1,2,3 kHz, wymienioną w pozycji 21. wykazu chorób zawodowych orzeczoną decyzją numer (...) z dnia 9.01.2015 r. (...) Inspektora Sanitarnego w K..

Jednym ze świadczeń przysługujących z tytułu choroby zawodowej jest, zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 6 ustawy z 30.10.2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U.2015.1242) renta z tytułu niezdolności do pracy.

Ustawa wypadkowa odsyła do przepisów ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w odniesieniu do ustalenia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, jej wysokości oraz wypłaty.

Definicja ustawowej niezdolności do pracy zawarta jest w przepisie art. 12 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, zgodnie z którym niezdolną do pracy jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu. W przepisach ustępów 2 i 3 cytowanego przepisu jest natomiast mowa o różnicy między niezdolnością do pracy całkowitą oraz częściową. Całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiegokolwiek pracy (art. 12 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS), zaś częściowo niezdolną do pracy jest osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji (art. 12 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS).

Zgodnie z treścią art. 13 ustawy o emeryturach i rentach z FUS przy ocenie stopnia i przewidywanego okresu niezdolności do pracy oraz rokowania co do odzyskania zdolności do pracy uwzględnia się :

1) stopień naruszenia sprawności organizmu oraz możliwości przywrócenia niezbędnej sprawności w drodze leczenia i rehabilitacji;

2) możliwość wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej pracy oraz celowość przekwalifikowania zawodowego, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne.

Zasadą jest orzekanie niezdolności do pracy na okres nie dłuższy niż 5 lat (art. 13 ust. 2 ustawy), natomiast niezdolność do pracy orzeka się na okres dłuższy niż 5 lat, jeżeli według wiedzy medycznej nie ma rokowań odzyskania zdolności do pracy przed upływem tego okresu (art. 13 ust. 3 ustawy).

Ustalenie niezdolności do pracy wymaga wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 290 k.p.c., dlatego Sąd przeprowadził dowód z opinii biegłych sądowych otolaryngologów i foniatorów oraz lekarza medycyny pracy.

W oparciu o przeprowadzone postępowanie dowodowe, w szczególności na podstawie opinii biegłych, Sąd I instancji ustalił, że odwołujący jest całkowicie niezdolna do pracy na stałe, ale z ogólnego stanu zdrowia, a nie w związku ze stwierdzoną chorobą zawodową.

Wnioskodawca nie przedstawił rzeczowych argumentów, które mogłyby podważyć opinię biegłych Ł. i Z.-G., a opinia dr S.-W. była niepełna i pozostawała w sprzeczności z pozostałym materiałem w sprawie. Opinie biegłych Z.-G. i Ł. były całkowite, wyczerpujące, należyście uzasadnione i spójne ze sobą i pozostałym materiałem dowodowym.

Odwołujący nie spełnia przesłanki do przyznania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową. Nie istnieje bowiem związek przyczynowy między aktualnym stanem zdrowia a chorobą zawodową. Rozpoznana choroba zawodowa nie ma wpływu na zdolność do wykonywania pracy zgodnie z kwalifikacjami.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd meriti na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. orzekł oddalił odwołanie, a o kosztach orzekł na podstawie art. 98 i 108 k.p.c. oraz § 9 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804).

W apelacji od powyższego wyroku odwołujący J. K., działając osobiście, zaskarżył go w całości, zarzucając:

1) błędną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, poprzez uznanie za wiarygodne opinii biegłych M. G. i M. Ł., gdy sporządzone są one w sposób nieprecyzyjny, wadliwy, niezgodny z prawdą zawartą w dokumentacji medycznej, tj. ze stwierdzoną tam chorobą zawodową, zaś jedyną rzetelną i wydaną zgodnie z prawdą opinią była ta sporządzona przez biegłą S.-W.;

2) wadliwe sporządzenie uzasadnienia wyroku poprzez niewskazanie faktów zgodnych z przedstawioną dokumentacją medyczną, obrazującą stan zdrowia odwołującego, stopień naruszenia sprawności jego organizmu, stopień niedosłuchu spowodowany chorobą zawodową, zaniżenie przedstawionych wyników badań, które nie miały znaczenia orzeczniczego;

3) niesłuszną odmowę wiarygodności dowodom przedstawianym przez odwołującego i nieuwzględnienie, że organ rentowy nie przedłożył do akt dokumentacji złożonej tam przez odwołującego.

W uzasadnieniu apelacji skarżący rozwinął podniesione zarzuty skierowane przeciwko sądowej ocenie dowodów i przyjętym wnioskom.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i przyznanie mu prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową stwierdzoną przez Inspekcję Sanitarną oraz o zwolnienie go z kosztów zastępstwa procesowego organu rentowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja odwołującego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Spór w analizowanej sprawie polegał na rozstrzygnięciu, czy istnieją podstawy do przyznania J. K. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową. Nie były kwestionowane ustalenia faktyczne związane z przebiegiem kariery zawodowej odwołującego oraz stwierdzoną u niego chorobą zawodową, a zasadniczy przedmiot sprawy koncentrował się na ocenie wpływu występujących u ubezpieczonego schorzeń na jego zdolność do wykonywania dotychczasowej pracy.

Renta z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową może zostać przyznana w oparciu o przepisy ustawy z dnia 30.10.2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1242 – dalej jako „ustawa wypadkowa”) oraz ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2015 r. poz. 748 – dalej jako „ustawa emerytalna”).

Renta z tytułu niezdolności do pracy przysługuje ubezpieczonemu, który stał się niezdolny do pracy wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej (art. 6 ust. 1 pkt 6 ustawy wypadkowej), przy czym za wypadek przy pracy uznaje się zdarzenia wskazane w art. 3 tej ustawy, zaś pod pojęciem choroby zawodowej rozumie się chorobę, wymienioną w wykazie chorób zawodowych, jeżeli w wyniku oceny warunków pracy można stwierdzić bezspornie lub z wysokim prawdopodobieństwem, że została ona spowodowana działaniem czynników szkodliwych dla zdrowia występujących w środowisku pracy albo w związku ze sposobem wykonywania pracy, zwanych „narażeniem zawodowym” (art. 4 ustawy wypadkowej w zw. z art. 235¹ k.p.). Przedmiotowy wykaz zawarty został w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 30.06.2009 r. w sprawie wykazu chorób zawodowych.

Świadczenie, o którym mowa powyżej, przysługuje niezależnie od długości okresu ubezpieczenia wypadkowego oraz bez względu na datę powstania niezdolności do pracy spowodowanej wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową (art. 17 ust. 2 cyt. ustawy z 2002 r.).

W zakresie nieuregulowanym przepisami ustawy wypadkowej stosuje się odpowiednio przepisy ustawy emerytalnej (art. 58 ustawy z 2002 r.), a więc m.in. w zakresie definiowania pojęcia niezdolności do pracy oraz przesłanek branych pod uwagę przy ocenie stopnia i przewidywanego okresu trwania niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową.

Niezdolną do pracy w rozumieniu ustawy wypadkowej (podobnie jak na gruncie ustawy emerytalnej) jest więc osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu. Całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiegokolwiek pracy. Częściowo niezdolną do pracy jest osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji (art. 12 ustawy z 1998 r.).

Z kolei przy ocenie stopnia i przewidywanego okresu niezdolności do pracy oraz rokowania co do odzyskania zdolności do pracy uwzględnia się stopień naruszenia sprawności organizmu oraz możliwości przywrócenia niezbędnej sprawności w drodze leczenia i rehabilitacji, a także możliwość wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej pracy oraz celowość przekwalifikowania zawodowego, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne (art. 13 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy emerytalnej).

Stwierdzić należy następnie, że samo stwierdzenie choroby zawodowej nie jest równoznaczne z prawem do renty z tytułu niezdolności do pracy spowodowanej chorobą zawodową (na podstawie przepisów ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych). Zgodnie z ugruntowanym poglądem judykatury, niezdolność do pracy wskutek choroby zawodowej w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 6 ustawy z 2002 r. zachodzi wówczas, gdy choroba zawodowa jest istotną przyczyną częściowej lub całkowitej niezdolności do pracy, co oznacza, że bez wynikającego z niej uszczerbku na zdrowiu niezdolność do pracy nie wystąpiłaby (wyrok SN z dnia 9.12.2008 r., I UK 147/08, LEX 580249, wyrok SN z dnia 26.11.2014 r., II UK 65/14, LEX 1567482). Uprawnienie do renty gwarantuje

więc dopiero niezdolność do pracy powstała w następstwie choroby zawodowej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 6.10.2015 r., III AUa 179/15, LEX nr 1940538). Niezdolności do pracy nie można bowiem utożsamiać z niemożnością świadczenia zatrudnienia na konkretnym stanowisku, w konkretnych warunkach, lecz musi stanowić przeciwwskazanie do pracy odpowiadającej kwalifikacjom zainteresowanego (por. wyrok SN z dnia 19.12.2000r., II UKN 160/00, OSNAPiUS 2002, nr 16, poz. 369).

Nie ulega wątpliwości, iż ustalenie niezdolności do pracy oraz jego związku z chorobą zawodową w zasadzie nie jest możliwe bez odwołania się do wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c. Jak wynika z ugruntowanego orzecznictwa, ocena niezdolności do pracy z medycznego punktu widzenia wymaga wiadomości specjalnych i sąd nie może - wbrew opinii biegłych - opierać ustaleń w tym zakresie na własnym przekonaniu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24.02.2010 r., II UK 191/09, LEX nr 590238). Tym bardziej nie są dla sądu orzekającego wiążące własne sugestie, zapatrywania i odczucia strony procesu.

W niniejszej sprawie Sąd I instancji słusznie zatem przeprowadził dowodów z opinii biegłych właściwych specjalności, tj. tych, z którymi związane były zadeklarowane i ujawnione w dokumentacji medycznej schorzenia J. K..

Biegła otolaryngolog M. G. wskazywała początkowo, że w aktach brak dokumentacji medycznej wskazującej na obiektywne narażenie na hałas ponadnormatywny oraz na dynamikę procesu uszkodzenia słuchu. Odwołujący nie pracował już od 2013 r., a przy tym już w 2011 r. poziom narażenia na hałas wynosił ok. 77 dB. Audiogram z 2016 r. nie oddawał poziomu uszkodzenia słuchu w trakcie realnego narażenia na hałas ponadnormatywny. Dopiero po ustaniu ekspozycji na hałas nastąpiło pogorszenie słuchu, co nie ma znaczenia orzeczniczego (k. 32). W uzupełnieniu powyższych opinii, na podstawie analizy podniesionych zastrzeżeń i przedłożenia dalszej dokumentacji medycznej, ww. biegła uzupełniła, że narażenie odwołującego na hałas ponadnormatywny występowało do roku 2011, następnie poziom hałasu nie przekraczał już 85 dB. Pogorszenie słuchu u J. K. postępowało od 1987 r., ale mimo to odwołujący był dopuszczany do pracy bez zastrzeżeń. W okresie ekspozycji na hałas brak było podstaw do uznania choroby zawodowej, ponieważ średnie ubytki słuchu nie przekraczały 45 dB dla żadnego ucha. Parametry takie wystąpiły dopiero od 2013 r. – po ustaniu zatrudnienia. Uszkodzenie zawodowe słuchu w okresie realnego narażenia na hałas było średniego stopnia i nie kwalifikowało się do orzeczenia renty z tytułu choroby zawodowej. Uszkodzenie słuchu hałasem trwać mogło tylko do momentu ustania narażenia, zaś dalsze pogorszenie narządu słuchu może być spowodowane innymi czynnikami – genetycznymi, wiekiem, etiologią zapalną (k. 83 i k. 104 w zw. z k. 130).

Podobnie opiniowała biegła otolaryngolog-foniatra M. Ł., która w swej opinii omówiła diagnostykę z lat 2013-2016, stwierdzając istotną progresję niedosłuchu od roku 2015 – a więc pozostającą bez związku ze skutkami choroby zawodowej. Biegła przeprowadziła własne badanie audiologiczne, które pozwoliło jej na sprecyzowanie wniosków swojej opinii, które pozostawały zbieżne z opinią biegłej Z.-G. (k. 208-212 i k. 237-239).

Odwołujący utrzymywał zaś, że jedyną miarodajną i kompletną opinią była ta sporządzona przez biegłą otolaryngolog E. W.. Tymczasem opinia ta była dalece bardziej lakoniczna, niż pozostałe dwie ekspertyzy omówione powyżej, zaś opiniująca sama wykonała badanie słuchu i błędnika odwołującego, nie odnosząc się do zgromadzonej w aktach dokumentacji medycznej. Wyciągnięte przez nią wnioski były zatem powierzchowne i wybiórcze. Czyniło to wydaną przez nią opinię dowodem słabym, a przede wszystkim niezdolnym – wbrew zapatrywaniom apelującego – do podważenia wyników badań i ustaleń dokonanych przez biegłą Z.-G. i Ł..

Opinie ostatnio wymienionych biegłych, choć wyraźnie sprzeczne z interesem procesowym odwołującego, nie zostały przez niego jednak skutecznie zakwestionowane ani w toku postępowania przed Sądem I instancji, ani w postępowaniu apelacyjnym. Zarzuty podniesione w apelacji J. K. obejmowały przy tym twierdzenia podnoszone przez niego już w ramach zastrzeżeń do opinii biegłych wydanych w postępowaniu rozpoznawczym, a zatem rozstrzygnięte przez Sąd Okręgowy, nie zawierające nowych faktów, okoliczności czy dowodów istotnych z punktu widzenia orzeczniczego. W istocie bowiem skarżący ograniczył się do zakwestionowania wspomnianych niekorzystnych dla niego opinii biegłych, którzy nie podzielili subiektywnych odczuć odwołującego co do daty powstania niezdolności do pracy, choć czynili oni swoje ustalenia w oparciu o przekazaną im, konkretną i rzetelną dokumentację medyczną ubezpieczonego. On

sam nie przedstawił żadnej przekonującej argumentacji, odwołującej się do obiektywnych wzorców oceny, która nakazywałaby oczekiwaną przez apelującego weryfikację ustaleń powołanych biegłych bądź pozwalała na oparcie się na jednostkowej, sprzecznej z pozostałymi opinii autorstwa biegłej S.-W.. Bezspornie doszło do stwierdzenia po jego stronie choroby zawodowej narządu słuchu, która jednak sama przez się nie stanowiła o chociażby częściowej utracie zdolności do pracy – brak było bowiem podstaw do wykazania związku pomiędzy chorobą zawodową, a taką właśnie niezdolnością, która powstała dopiero później, po ustaniu zatrudnienia związanego z narażeniem na hałas ponadnormatywny. Subiektywne przekonanie J. K. o wpływie wykonywanej przez niego pracy na utratę zdolności do pracy pozostawało dowodowo nieuzasadnione, a przeto niewiążące dla Sądów orzekających w jego sprawie. W tej mierze rozstrzygające były opinie biegłych i to tylko te, które oparte zostały o całokształt dostępnej dokumentacji medycznej, czerpały z przeprowadzonych badań podmiotowych i przedmiotowych, zebranych wywiadów i były logicznie, stanowczo i kompleksowo uargumentowane. Takimi cechami odznaczały się zaś tylko opinie sporządzone przez biegłe Z.-G. i Ł., niestety niekorzystne dla ubezpieczonego z punktu widzenia uprawnień do renty zawodowej.

Warunki, o których mowa w art. 57 ust. 1-3 ustawy emerytalnej, spełnione zostały przez odwołującego dopiero później, po ustaniu zatrudnienia w narażeniu na hałas, a zatem niezdolności do pracy wiązanej ze schorzeniami narządu słuchu nie można wiązać z pracą zawodową ubezpieczonego.

W tym stanie rzeczy nie było możliwości, by żądanie odwołującego zostało spełnione, a renta z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową została mu przyznana. W rezultacie – wobec prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, nie zasługiwały na uwzględnienie skierowane przeciwko niemu zarzuty apelacji. Zarzut obrazy przepisów postępowania nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Nie mogło być także mowy o naruszeniu prawa materialnego, albowiem Sąd I instancji zastosował właściwe przepisy ustawy wypadkowej i ustawy emerytalnej, których interpretacja nie budziła jakichkolwiek wątpliwości.

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia wywiedzionej apelacji, należało ją – na podstawie art. 385 k.p.c. – oddalić, o czym orzeczono w sentencji.

Roman Walewski	Marta Sawińska	Dorota Goss-Kokot
----------------	----------------	-------------------